



Sygn. akt IV CSK 206/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości INTRALL POLSKA Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko Towarzystwu Inwestycyjnemu "ELEKTROWNIA - WSCHÓD" Spółce
Akcyjnej
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - Banku Polska Kasa
Opieki Spółki Akcyjnej w Warszawie
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 stycznia 2012 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 listopada 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pozwanego (punkt I) oraz orzekającej o kosztach postępowania
apelacyjnego (punkt II), w tym zakresie znosi postępowanie
objęte rozprawą apelacyjną i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 maja 2010 r. uwzględnił w części powództwo co do kwoty 805.811,27 zł stosownie do art. 405 i następnych k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. Uznał, że strona pozwana bezpodstawnie zatrzymała zasądzoną kwotę jako nadwyżkę uzyskaną w cenie sprzedaży przewłaszczonej rzeczy ponad kwotę wydatkowaną na zaspokojenie wierzytelności nieuczestniczącego w tym sporze Banku. W pozostałej części oddalił powództwo.

Apelacje obu stron sporu oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 listopada 2010 r.

Oddalenie apelacji strony pozwanej, kwestionującej wyrok w części uwzględniającej powództwo, Sąd odwoławczy uzasadnił tym, że powództwo było uzasadnione chociaż nie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W ocenie Sądu drugiej instancji powód konsekwentnie wskazywał jako źródło dochodzonego roszczenia niewykonanie przez pozwanego umowy przewłaszczenia, co wymagało zastosowania nowej właściwej podstawy rozstrzygnięcia. Zdaniem tego Sądu, w przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawie faktycznej, roszczenie powoda jest uzasadnione na podstawie art. 353 § 1 k.c. w związku ze wskazanymi postanowieniami umowy przewłaszczenia, ponieważ powód dochodzi wykonania stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, a zatem bezprzedmiotowe jest wykazywanie przesłanek braku stanu bezpodstawnego wzbogacenia.

W skardze kasacyjnej strony pozwanej, opartej na obu podstawach kasacyjnych z art. 398³ § 1 k.p.c., zarzucono naruszenia art. 471 k.c, art. 65 k.c. , art. 176 ust. 1 Konstytucji RP oraz naruszenie m.in. art. 379 pkt 2 k.p.c w zw. z art. 25 ustawy o licencji syndyka z dnia 15 czerwca 2007 r. i w zw. z art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie braku zdolności sądowej strony powodowej i w konsekwencji nieważności postępowania. W ocenie strony skarżącej, wobec faktu nieposiadania licencji syndyka w rozumieniu powołanych przepisów strona powodowa do dnia 11 października 2010 r. nie mogła sprawować swojej funkcji, a tym samym w dacie wydania zaskarżonego wyroku przez Sąd Apelacyjny

zachodził po stronie powodowej brak zdolności sądowej, będącej przesłanką nieważności postępowania z mocy art. 379 pkt 2 k.p.c.

Strona powodowa w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania przyznając zarazem, że powołana na funkcję syndyka Teresa W. nie legitymuje się licencją syndyka, ale sprawowała i nadal sprawuje swoją funkcję, a osoby niemające licencji syndyka mogą sprawować swoją funkcję do czasu zakończenia prowadzonych postępowań. Zdaniem strony powodowej przepisy ograniczają czasowo możliwość powoływania do sprawowania funkcji syndyka osoby niemające licencji syndyka, ale nie ograniczają czasu samego sprawowania funkcji syndyka.

Strona skarżąca w piśmie procesowym z dnia 31 marca 2011 r. podniosła, że strona powodowa nie przytoczyła przekonujących argumentów przemawiających przeciwko konieczności rozstrzygnięcia istnienia zdolności sądowej strony powodowej w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć, czy postępowanie apelacyjne, w którym został wydany zaskarżony wyrok, jest - jak zarzuciła strona skarżąca - dotknięte nieważnością, albowiem jej stwierdzenie powoduje najdalej idące skutki procesowe (art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 393¹⁹ k.p.c.). Jedną spośród przesłanek przesądzających o nieważności postępowania, wymienioną w art. 379 pkt 2 k.p.c., jest brak zdolności sądowej lub procesowej strony.

Upadłość likwidacyjna Intrall POLSKA spółki z o.o. ogłoszona została postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 15 października 2007 r., a na funkcję syndyka powołana została Teresa W., która sprawowała i sprawuje tę funkcję, pomimo, że nie legitymuje się licencją syndyka, co przyznał sam pełnomocnik strony powodowej w odpowiedzi na skargę kasacyjną z dnia 14 marca 2011 r. (k. 540). W czasie ogłoszenia upadłości likwidacyjnej wymienionej Spółki z o.o. obowiązywała już ustawa z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (tj. Dz.U. 2007, Nr 123, poz. 850), która weszła w życie dnia 10 października 2007 r. (art. 28 ustawy), a więc na 5 dni przed wydaniem postanowienia o ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej. Z mocy art. 2 tej ustawy licencja syndyka uprawnia do wykonywania

m.in. czynności syndyka na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.). Z mocy art. 25 wymienionej ustawy o licencji syndyka, do czasu uzyskania licencji syndyka, nie dłużej jednak niż przez okres trzech lat od dnia wejścia w życie tej ustawy, a więc nie dłużej niż do 10 października 2010 r., osoby wpisane na listy kandydatów na syndyków (prowadzone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r., Dz.U. Nr 55, poz. 359), mogły być powoływane do sprawowania funkcji w postępowaniu upadłościowym i naprawczym.

Pod rządem obowiązywania przepisów ustawy o licencji syndyka w brzmieniu ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r., osoba powołana jedynie do sprawowania funkcji syndyka, a więc nie mająca statusu prawnego syndyka, wytoczyła w niniejszej sprawie powództwo o zapłatę pozwem złożonym w Sądzie dnia 12 marca 2009 r. Wyrok Sądu I instancji, uwzględniający powództwo w znacznej części, zapadł w dniu 7 maja 2010 r., a więc również w okresie obowiązywania art. 25 ustawy o licencji syndyka, pozwalającego na powoływanie do sprawowania funkcji w postępowaniu w upadłościowym i naprawczym osób wpisanych na listy kandydatów na syndyków, prowadzone przez prezesów sądów okręgowych.

Wyrok Sądu drugiej instancji, oddalający apelacje obu stron, zapadł w dniu 10 listopada 2010 r., a więc już po miesiącu od upływu maksymalnego 3-letniego terminu ustawowego, przewidzianego w art. 25 ustawy o licencji syndyka jako czas na uzyskanie licencji syndyka przez osobę nie legitymującą się taką licencją.

Pełnomocnik strony powodowej w odpowiedzi z dnia 14 marca 2011 r. na skargę kasacyjną strony pozwanej, doręczoną Sądowi Apelacyjnemu w dniu 16 marca 2011 r. przyznał, że osoba powołana na funkcję syndyka – Teresa W. nadal nie legitymuje się licencją syndyka, a więc w postępowaniu apelacyjnym stroną powodową także była osoba jedynie powołana do sprawowania funkcji syndyka, ale nie posiadająca wymaganej ustawą licencji syndyka.

Niczego nie zmieniła w tej kwestii zmiana stanu prawnego w czasie trwającego postępowania apelacyjnego, dokonana ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o licencji syndyka (Dz.U. Nr 239, poz. 1590), ponieważ

dokonana zmiana, przedłużająca osobom wpisanym na listę kandydatów na syndyków czas na uzyskanie licencji syndyka do dnia 5 października 2011 r., weszła w życie dopiero w dniu 5 stycznia 2011 r., więc już po wydaniu zaskarżonego skargą kasacyjną prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 listopada 2010 r.

Wyrok ten wydany zatem został bezspornie w czasie, gdy stroną powodową była osoba powołana do sprawowania funkcji syndyka, ale nie posiadająca licencji syndyka.

Tymczasem z mocy art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz. U. 2009, Nr 175, poz. 1361) dalej „p.u.n.” jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, to m.in. postępowanie sądowe dotyczące masy upadłości, a takim jest właśnie niniejsze postępowanie, może być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu, a więc nie przez osobę nie legitymującą się licencją syndyka i powołaną jedynie do sprawowania tej funkcji w postępowaniu upadłościowym i naprawczym, a nie w postępowaniu sądowym o zapłatę. Użyte w tym przepisie sformułowanie „...jedynie przez syndyka” wymaga ścisłej interpretacji pojęcia „syndyk”, którym można określać wyłącznie osobę fizyczną posiadającą licencję syndyka, a to z mocy art. 157 ust. 1 p.u.n. Jedyny wyjątek pozwalający na niewymaganie od syndyka posiadania licencji, ale tylko w określonej ustawą cezurze czasowej, zawarto w art. 541 ust. 1 p.u.n., co oznaczało rezygnację z wymogu legitymowania się przez syndyka licencją, ale tylko do czasu wydania odrębnej ustawy określającej zasady i tryb wydawania licencji syndyka. Jak już wspomniano, ustawę tę uchwalono w dniu 15 czerwca 2007 r., a weszła ona w życie 10 października 2007 r., a zatem od tego czasu brak już było podstaw z mocy art. 541 ust. 1 p.u.n. do odstępowania od wymogu legitymowania się przez syndyka licencją.

Skoro więc również niniejsze sądowe postępowanie apelacyjne nie było prowadzone przez osobę legitymującą się licencją syndyka, a więc było prowadzone de iure nie przez syndyka z naruszeniem art. 144 ust. 1 p.u.n., to oznacza to, że strona powoda pozbawiona była w postępowaniu apelacyjnym

zdolności sądowej, co skutkuje nieważnością tego postępowania z mocy art. 379 pkt 2 k.p.c

W postępowaniach m.in. sądowych dotyczących masy upadłości, a określonych w art. 144 ust. 1 p.u.n., jedynie syndykowi przysługuje więc tzw. legitymacja formalna, a więc to tylko on jest stroną w znaczeniu formalnym (procesowym), działając w tym postępowaniu we własnym imieniu. Upadły, będąc stroną w znaczeniu materialnym, pozbawiony jest legitymacji formalnej do występowania w tych postępowaniach, a podstawienie syndyka w miejsce upadłego ma bezwzględny charakter, a więc legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony, a zatem syndyk. Brak legitymacji formalnej upadłego nie jest równoznaczny z brakiem po jego stronie zdolności prawnej (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2009 r., III CSK 244/08, niepubl. postanowienie SN z dnia 21 lipca 2011 r., V CZ 37/11, niepubl.).

W niniejszej sprawie strona powodowa pozbawiona więc była zdolności sądowej, ponieważ legitymację procesową w niniejszej sprawie miał tylko syndyk, a więc jedynie osoba fizyczna legitymująca się licencją syndyka, a taka osoba nie występowała po stronie powodowej w postępowaniu apelacyjnym.

W tej sytuacji, ponieważ po stronie powodowej nie występował syndyk, a więc strona powodowa nie miała zdolności sądowej, przeto postępowanie apelacyjne należało uznać za nieważne, ponieważ zostało ono przeprowadzone z udziałem strony nie mającej zdolności sądowej (art. 379 pkt 2 k.p.c.; por. wyrok SN z dnia 23 marca 2005 r., sygn. akt I CK 674/04, OSNC 2006 r., Nr 3, poz. 52).

Z powodu stwierdzonej nieważności postępowania apelacyjnego zaskarżony wyrok należało więc uchylić, znieść postępowanie objęte rozprawą apelacyjną jako dotknięte nieważnością i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Rozważanie zarzutów naruszenia prawa materialnego stało się zaś bezprzedmiotowe ze względu na konsekwencje stwierdzonej wady postępowania.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.

Jw.

/tp/